Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK
OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Pocztowa Nr. 11. Telefon Nr. 9-26. Konto czekowe — P. K. O. Nr. 407.756. —

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 60 zł., 1/2 strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł., 1/8 12 zł., 1/16 7 zł.

Dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wojew. Śląskiem prenumerata bezpłatna — dla niecłonków 10 zł. rocznie.

ROK IX. KATOWICE, 5 października 1933 r. Nr. 16.

W poszukiwaniu nowej formy życia związkowego

Głos nauczycielski, zamieszczając w n-rze 3 z b. r. artykuł wicepr. kol. J. Smulikowskiego, zagaił dyskusję na temat „reformy naszego życia związkowego". Ciężar gatunkowy tego zagadnienia, które żywo zainteresowało ogół nauczycielswa związkowego, winien wywołać obszerną dyskusję, tak we wszystkich komórkach organizacyjnych, jako też znaleźć swój wyraz na łamach centralnej i powincjonalnej prasy związkowej, pobudzić członków do wypowiedzi na powyższy temat i zajęcia odpowiedniego stanowiska w tej sprawie.

Reforma naszego życia związkowego — to zagadnienie bardzo ponętne i ze względu na swą aktualność - wyzywające. Naczelną dewizą tej reformy ma być hasło: „Frontem ku nauczycielowi, jako jednostce i osobowości". Dewiza ta wyrasta u podstaw nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, która nakłada na nauczyciela nowe obowiązki, zwiększa jego odpowiedzialność osobistą i stawia go w nowej trudnej roli: realizatora idei szkoły jednolitej.

Biorąc pod uwagę założenia powyższej dewizy a także założenia ideowe, wypływające z obecnej roli Związku na tle całokształtu potrzeb państwowych, wysuwa się konieczność dostosowania struktury organizacyjnej Związku do nowych wymogów a zatem i konieczność wypracowania nowej formy życia związkowego.

Okrąg Śląski zainaugurował dyskusję na powyższy temat podczas dwudniowej konferencji Prezesów Ognisk i Oddziałów Powiatowych Związku w Wiśle (23 i 24 września b. r. dyskusję tę kontynuujmy dalej na terenie Ognisk i Oddziałów a także na łamach Ogniskowca.

Im głębszym nurtem dyskusja się rozwinie, tem odpowiedniejszą wypracujemy formę życia organizacyjnego, związkowego!

Redakcja.

Wiara w przyszłość nauczyciela

W dniach 23 i 24 września b. r. odbyła się w Wiśle dwudniowa konferencja prezesów Ognisk i Oddziałów Powiatowych Okręgu Śląskiego Z. N. P. Celem tej konferencji było omówienie zadań i dążeń Związku na tle obecnej sytuacji gospodarczej, politycznej, społeczno-kulturalnej Państwa w ogólności a województwa śląskiego w szczególności; nadto ustalenie linji taktycznej i polityki Związku na terenie Okręgu Śląskiego.

Na porządku dziennym obrad konferencji były następujące referaty: Związek Nauczycielstwa Polskiego na tle całokształtu potrzeb Państwa (Obraz potrzeb Państwa pod względem gospodarczym, politycznym i kulturalno-społecznym — prel. kol. Stanisław Machowski; Postulaty, polityka i taktyka Związku w odniesieniu do potrzeb Państwa — prel. kol. poseł Juljan Smulikowski). Potrzeby wojew. śląskiego pod względem gospodarczo-politycznym — prel. p. Józef Gajkiewicz. Polityka szkolna na Śląsku — prel. p. kurator dr. Tadeusz Kupczyński. Walka o charakter szkoły na Śląsku — prel. kol. Janina Zajchowska. Działalność o ganizacyjna Związku — prel. kol. Władysław Stanuch. Zadania i rola prezesa Ogniska i Oddziału na tle zakreślonego programu pracy — prel. kol. Zygmunt Zajchowski.

Dobór tematów, obsada prelegentów, budziły wielkie zainteresowanie konferencją, nic więc dziwnego, że na 56 Ognisk wzięło w niej udział 51 a na 9 Oddziałów Powiatowych — 8 prezesów. Ogólnie brało w niej udział 65 uczestników.

Czy konferencja spełniła swoje zadanie, czy wywiązała się z tych nadziei, jakie w niej pokładano? Niechże na ten temat odpowiedzą uczestnicy konferencji; dajmy zbiorową, syntetycznie ujętą odpowiedź na podstawie opracowanej ankiety przez kolegów prezesów.

Czego oczekiwali uczestnicy od konferencji? A więc: „Ramo-

wych wytycznych" i „jasnej drogi postępowania na terenie Ogniska", „Wymiany zdań i myśli", „Zaznajomienia się z programem pracy szkolnej, pozaszkolnej, organizacyjnej", „Konkretnych wskazówek do pracy w terenie", „Informacyj o całokształcie zagadnień i poczynań na terenie Z. N. P.", „Naświetlenia dawnej sytuacji w szkolnictwie, programu i dyrektyw na najkrótszą metę na tle ogólnych celów, tak państwowych, jak i Z. N. P.", „Szeregu rzeczowo opracowanych referatów i jeszcze więcej rzeczowej dyskusji", „Zorjentowania co do pracy nauczyciela-Ogniskowca na terenie Związku, szkoły i społeczeństwa", „Skrystalizowania poglądu na pracę i rolę Związku i dania wytycznych tej pracy" — i t. d. i t. d...

Wszystkie te oczekiwania zostały spełnione w zupełności. Na 60 uczestników, odpowiedzi pozytywnych dało 90%. „Po części" konferencja spełniła pokładane w niej oczekiwania w 5 wypadkach t. j. 8%. Tylko w 1 wypadku istnieje kategoryczna odpowiedź: nie. Dlaczego? Bo oto ów uczestnik konferencji spodziewał się: „Kilku referatów, namiętnej polemiki, lub wycieczek osobistych". — Jednak, jak pisze ów kolega: „Atmosfera Wisły, rzeczowe prelekcje i miły nastrój wśród wybrańców Ognisk położyły kres warcholstwu".

Na temat referatów i prelegentów wypisano słowa gorącego uznania: „Wszyscy referenci bardzo sumiennie przygotowali referaty i omówili swoje tematy", „Różność referatów i sposób ich przedstawienia b. pięknie był podany", „Wysoki poziom referatu kol. Machowskiego", „Bardzo dobry referat kol. Smulikowskiego", „Referat p. kuratora — nakreślenie śmiało wytycznej w postępowaniu — posiada niezmierne walory", „Spostrzeżenia kuratora ciekawe, lecz co z tego będzie zrealizowane i kiedy?", „Materjały w referacie kol. Zajchowskiej mają posmak 15 - 16 wieku i mogą stanowić rewelacyjną publikację", „Na szczególniejszą uwagę zasługują przedewszystkiem referaty kol. Machowskiego i p. Gajkiewicza". Słowem, gdy chodzi o całość: „Bardzo wysoki poziom i wyczerpujące potraktowanie tematów" — podkreśla ankieta.

Co uczestnicy wynieśli z konferencji? A więc: „Zadowolenie z zetknięcia się z kolegami i zapał do dalszej pracy", „Energję dla swego Ogniska", „Przeświadczenie, że Okrąg wszedł na drogę realnej pracy w Związku", „Że powinna się rozpocząć solidna praca" i „zbliżanie się do planowej i organizacyjnej pracy", „Pełne zadowolenie, że praca w organizacji planowo się rozwija a nauczyciel zyskuje na powadze wśród społeczeństwa", Wiele pożyteczych wiadomości, upewnienie się co do linji własnego programu i postępowania",

„Zupełne zadowolenie i dużo poglądu na sprawy poruszone“, „Wiarę w lepszą przyszłość nauczyciela“, „Jasne pojęcie, co robić w najbliższym czasie“, „Zadowolenie z możliwości realizowania swych dawnych projektów“, „Dużo zapału do dalszej pracy i miłe wspomnienia z Wisły“, „Podejście do zagadnień aktualnych w terenie i optymizm w przyszłość“, „Pewne pomysły do dalszej działalności“, „Mocne postanowienie pchnięcia naprzód pracy na swym terenie“, „Zadowolenie ze zgodnej pracy i uzgodnienie zagadnień moich z ogólnemi Związku“, słowem „Wyjeżdżam wzbogacony w treść i podniesiony na duchu“.

Organizacja kursu była naogół w opinji uczestników „zadawalająca“, wikt „dobry, ale mało“, nocleg „spartański“, jednem słowem wszyscy członkowie powtarzali w rozmowie z sobą: „Jestem bardzo zadowolony z konferencji“!

Nie brak oczywista i pewnych niedociągnięć, a więc przeładowanie programu wykładami; życzliwe uwagi pod adresem organizatorów i prelegentów, które wykorzystać nie omieszkamy przy organizowaniu następnych konferencyj. A żądania uczestników idą w tym kierunku, „by co pół roku urządzać takie konferencje organizacyjne“, „coraz w innych zakątkach Śląska“, jak „Goczałkowice, Lubliniec, nawet Świętokrzyskie“ i ba! — „pod namiotami“! Konferencje nietylko dla prezesów, ale sekretarzy, skarbników, to znowuż referentów oświatowych i pedagogicznych, gdyż „będą oni niezmiernie wdzięczni“, jak mówi ankieta.

Zapłatą za trud poniesiony około organizacji konferencji członków Wydziału Wykonawczego jest szczere stwierdzenie ankiety: „W podobnym zjeździe brałem udział po raz pierwszy i odjadę zachwycony“! Jest to zasługa nietylko organizatorów konferencji, ale również prelegentów i także, co należy podkreślić, zasługa uczestników, gdyż na poziomie należytym i w dobrej formie utrzymywano dyskusję.

„Jeżeli praca Zarządu Okręgu pójdzie nadal w tym tempie, spodziewam się dużych sukcesów w terenie“ — stwierdza ankieta. By sukcesy te jednak osiągnąć, konieczny jest współudział wszystkich komórek organizacyjnych, wszystkich członków Związku. Konferencja w Wiśle — żywimy tę nadzieję — przyczyni się w dużym stopniu do uaktywnienia pracy Ognisk, Oddziałów Powiatowych, wszystkich Związkowców, a wtedy okaże się, że istotnie „cały Okrąg wszedł na drogę realnej pracy“!

A więc dalej, „z wiarą w lepszą przyszłość nauczyciela“!

S. B.

Wrażenia i refleksje z III. Kongresu we Lwowie

Chwila niezwykle podniosła. Sala Teatru Wielkiego wypełniona po brzegi bracią nauczycielską, w liczbie około 1000 osób, z rozległych ziem Rzeczypospolitej zebrana. Za stołem prezydjalnym na scenie podnosi się biały, jak gołąb, staruszek, senator, prezes 40 tysięcznej armji wychowawczej, kolega, Stanisław Nowak i drżącym głosem rozpoczyna III. Kongres Pedagogiczny. A potem min. Pieracki, profesorowie: Bystroń, Balicki, Arnold, Kuchta, i wielu, wielu kolegów, doświadczonych pedagogów, wytrawnych teoretyków i praktyków, ludzi, którzy życie strawili nad polską myślą wychowawczą — zabierają głos, dając ważne, realne wskazania odrodzenia i rozkwitu potęgi wolnego kraju.

Wciągu pięciu dni zjazdowych praca wre w tempie nadzwyczaj intensywnem. Od 8 rano do 8 wieczór, z krótką stosunkowo przerwą obiadową — trwają referaty, dyskusje, sprawozdania, obrady sekcyj, zwiedzanie wystawy pedagogicznej. Wieczory zaś wypełnia życie artystyczno - towarzyskie i koleżeńskie.

Nie zapomniano też o tym momencie, iż Kongres odbywa się w grodzie południowo - wschodniego bastjonu, stojącego od wieków na straży potęgi i całości państwa, a zarazem w okolicy, która wykołysała wielkiego Króla - Bohatera, Jana III., w 250-letnią rocznicę Jego wiedeńskiej odsieczy. I oto widzimy więc olbrzymi pochód uczestników Kongresu z przed Wielkiego Teatru pod pomnik Pogromcy Mahometan, a następnie wycieczka do Podhorzec i Oleska - zamków, gdzie Jan III. urodził się i gdzie mieszkał.

Cóż dał Kongres jego uczestnikom? Dał przegląd dotychczasowej pracy i najlepszych praktycznych poczynań w różnych stronach Polski, uświadomił, czem jest rzeczywistość polska i szkolna i jak się do niej ustosunkować w sposób realny, pozytywny, oraz przedstawił myśli i idee, które przeniknąć winny naszą pracę na przyszłość.

Ze względu na naszą pracę na Śląsku wspomnieć warto, choćby pokrótce, o niektórych, najważniejszych myślach Kongresu, które w całem państwie są niezwykle ważne i aktualne, a które w niektórych punktach mają zasadnicze znaczenie w naszem województwie.

Stoimy na przełomie w rozwoju naszego szkolnictwa, a przeto u wrót nowej epoki życia społecznego i państwowego. Nowym

ustrojem szkolnym i nowemi programami zakreślono szkole cel zasadniczy: przebudowy społecznej. W przeciągu czasu pewnego dokonać się ma głęboki proces wewnętrzny obywateli państwa, nastawiający ich na aktualne warunki i potrzeby życia, według tych możliwości, jakie istnieją.

Bardzo to ważne! Chcieć i umieć pracować chętnie i realnie w swoim zawodzie, w swoim domu, w swojej wiosce czy mieście, coraz lepiej, coraz korzystniej z tą myślą, że praca, przy danych niedostatkach, czy powodzeniach, jest pracą, która daje zadowolenie własne, oraz jest owocną dla państwa. To zaistnienie świadomości poczucia racji państwowo-obywatelskiej we własnych poczynaniach, a zarazem odpowiednie ustosunkowanie się do tychże na dalszą metę, jest niezwykle ważne.

Jeżeli bowiem chodzi n. p. o naszą dzielnicę, to wystarczy wspomnieć choćby ostatnie wpisy do szkół mniejszościowych, aby sobie uświadomić, co wart taki obywatel, który nie jest czynnie, pozytywnie nastawiony na dobro państwa.

W perspektywie tych założeń na przeszłość, Kongres przedstawił uczestnikom, co robiły szkoły, zwłaszcza odnośnie w dziedzinie doświadczeń metodyczno-pedagogicznych, do chwili obecnej, a co zrobić mają i powinny na przyszłość.

Ilustracja doświadczeń pedagog.— wystawa, oraz referaty z tego zakresu, okazały ogromny zasięg poczynań i pomysłów związkowego nauczycielstwa. Widzieliśmy tam niezwykle pomysłową i twórczą pracę dzieci, inicjatywę nauczycieli, współdziałanie wychowawców, współpracę rodziców i środowiska, korzystne rowiązywanie trudności bieżących, ogólnych i lokalnych, a wreszcie zachwycające wyniki wychowawcze i praktyczne.

Z d[illegible] [illegible]adczeń pedagogicznych w Polsce wygłoszono 20 niezmiernie interesujących sprawozdań. (Będą one drukowane w czasopismach związkowych, a nawet w osobnem wydawnictwie mają się ukazać.) Szkoda tylko, że wygłoszono je grupami w jednym czasie, tak, że uczestnicy mogli brać udział tylko w niektórych, przez co dużo się straciło na cennych spostrzeżeniach kolegów. Również niedobrze było, że wystawę zwinięto natychmiast po zakończeniu Kongresu, co uniemożliwiło dokładniejsze przestudjowanie wytworów dziatwy a zwłaszcza wniknięcie w metody pracy, gdyż z powodu bogatego programu za mało było czasu na to w ciągu trwania Kongresu.

Na przyszłość należałoby, odnośnie do wystawy pedagogicznej, kłaść nacisk raczej na zobrazowanie rozwoju dziatwy w po-

stępach pracy danego zespołu uczniów, aniżeli na wybrane, najlepsze eksponaty jednostek. Uwzględnić przedewszystkiem szkoły powszechne a nietylko ćwiczeniówki seminarjów, gdzie warunki są lepsze.

Z punktu widzenia rzeczywistości, w jakiej obecnie żyjemy, wybijają się w referatach Kongresu, warunki istnienia państwa na tle stosunków międzynarodowych oraz doświadczeń przeszłości. Rzuceni między wielkie państwa, zamykające swoją odrębność narodową w coraz silniejszy i jednolity pierścień władzy i bezwzględnego posłuszeństwa wobec potrzeb postawionej racji stanu, nie możemy być rozproszkowani, bezwolni, skłóceni, niejednomyślni, niesforni we własnem państwie — bobyśmy istnieć przestali. A dalej stoimy wciąż w obliczu stagnacji gospodarczej, pogłębionej u nas specyficznemi następstwami niewoli i wielkiej wojny — nie możemy zapominać o konieczności pozytywnego zwalczania depresji, przez bolesne, ale konieczne zrezygnowanie z osobistych wymagań na rzecz ogółu, całości i dobra!

W ramach tej ogólnopaństwowej rzeczywistości istnieje od niej zawisła szkolna rzeczywistość. Znamy ją dobrze! Przepełnione sale, bieda, bezrobocie, brak pomocy, kryzys psychiczny i moralny dzieci w wielu środowiskach, zaznaczający się w wielkiej mierze i wiele innych okoliczności — stwarzają podłoże b. trudne dla naszej pracy. W tych warunkach zjawiają się reforma szkolna i nowe programy. Co mamy robić? Załamać ręce? Narzekać? Daleko skuteczniej będzie robić co się da i to robić możliwie najlepiej w stosunku do tego, na co warunki pozwalają. Chodzi zatem o pozytywne zwalczanie trudności, przez własną zaradność, czyto n. p. w sporządzaniu własnej pomocy własnemi siłami, czy zorganizowaniu pomocy biednej dziatwie, ułatwianiu nauki i pracy szkolnej i t. d. (Pisaliśmy o tem na innem miejscu.)

W związku z rzeczywistwścią szkolną poruszył Kongres inne ważne zagadnienia jak: ideę współdziałania władz z nauczycielstwem przy kontroli pracy i wizytacjach, współdziałanie ze szkołą środowiska i instytucyj publicznych i państwowych (umożliwienie wycieczek, zwiedzanie urządzeń, pokazy prac i wytworów różnych zakładów w szkole, przejazdy bezpłatne wycieczek szkolnych i t. d.), wytwarzanie w gronach nauczycielskich szkół atmosfery zaufania, pracy twórczej i produktywnej, opartej na idei współdziałania. Dlatego bezwzględnie przeciwstawić się należy tym, na szczęście nielicznym, a jednak pojawiającym się tu i ówdzie jednostkom' które trudnią się podłą robotą donosicielstwa i de-

n u n c j a t o r s t w a. Waśnią i kłócą, absorbują energje ludzką, tak cenną w dobie budowy państwa, do walki wzajemnej, co szkodzi pracy i rozdziela ludzi. Praca tego rodzaju jest wybitnie antypań-stwową, z gruntu szkodliwą, tembardziej, że powodujący ją — czynią to pod błyskotliwemi hasłami pseudo patrjotycznemi. Jednostki takie, jeżeli spostrzeżemy je między sobą — należy bezwzględnie tępić, wykazując władzom ich podłą robotę, obliczoną jedynie na własne cele egoistyczne. Praca bowiem taka, zwłaszcza tutaj na Śląsku, jest niesłychanie szkodliwa dla idei współdziałania w budowie zdrowej moralnie przyszłości Polski. Dlatego to nasze władze związkowe wypowiedziały się przeciwko takim poczynaniom, dlatego o tem wspominano na Kongresie i dlatego też niejednokrotnie piętnowali je przedstawiciele sfer rządowych.

Jeżeli chodzi o linję postępowania na przyszłość, odnośnie do zadań szkoły, w dziedzinie budowy mocarstwowej Polski — to ujęta ona jest doskonale w nowych programach szkolnych.

Zrealizowanie nowych programów w myśl tamże zawartych celów i sposobów — będzie pracą doniosłej wagi. Omawianiem tej sprawy, oraz przytoczeniem wyników dyskusji i wniosków, podjętych w tym kierunku na Kongresie,— zajmą się szczegółowo czasopisma związkowe. Tutaj wspomnieć należy, że nowe programy, którym Kongres dużo poświęcił miejsca, zawierają przedewszystkiem praktyczne i życiowe cele, że przewidują, poprzez najbliższe środowisko — Polskę obecną z jej kulturą i przejawami gospdarczemi — jako o ś g ł ó w n ą całego wychowania i nauczania przejętego ideą państwowo - obywatelską.

Dlatego wprowadzenie ich i zrealizowanie u nas na Śląsku ma pierwszorzędne znaczenie.

Kilka powyższych uwag na tle wrażeń z lwowskiego, związkowego Kongresu, świadczy, jak niezmiernie doniosłą rolę w naszem związkowem i państwowem życiu - odgrywają Kongresy pedagogiczne.— Ostatni Kongres we Lwowie jest tego najlepszym dowodem. Wytknął on drogę - Związkowcom na najbliższe lata pracy. Pracę tę krystalizują słowa min. Pierackiego, wypowiedziane na Kongresie: Czyn legjonowy nie skończył się, lecz przeszdł w ręce nauczycieli!

Tak więc wolność zdobytą wykuć i utrwalić mamy!

Teofil Łaciak

Na front pracy wsiowej

Zwrócić uwagę na wieś.

Z odzyskaniem niepodległości powiedzieliśmy sobie, my Związkowcy: ... „wolnej Polsce służym — Ojczyźnie najmilszej ...“ i zabraliśmy się do naszej pracy nauczycielskiej i wychowawczej. Nie lękaliśmy się pracy w najcięższych warunkach. Szliśmy w okolice stratowane wojną, gdzie nieraz nie było śladu ludzkich siedzib, w rowach strzeleckich, jaskiniach i szałasach leśnych szukaliśmy jakiejś szopy, którąby można zmienić na izbę szkolną i zacząć robotę. Jakaś waląca się buda podobna raczej do chlewika, niż do domu bywała nam często budynkiem szkolnym. Śmierć nas dziesiątkowała, ale trwaliśmy na posterunkach a jeśli nas ktoś z tych zatraconych posterunków przychodził zluzować, to chyba śmierć. Dzisiaj, wszystko to jeno wspomnienia jakiejś odległej koszmarnej przeszłości, to już historja, chociaż lat temu niewiele. Taka była przeszłość w odrodzonej Polsce. Przyjrzyjmy się teraźniejszości. Przyszedł kryzys a z nim obniżka poborów, zwiększanie wymiaru godzin pracy. Obkładano nas pracą, zmniejszając wynagrodzenie. Tu i ówdzie nasze organizacje powiatowe odpowiadały na to apelem o spotęgowanie pracy pozaszkolnej, boć przecież „... wolnej Polsce służym Ojczyźnie najmilszej ...“ Pracujemy, nie buntując się, ani nie skamrząc o przywrócenie tego, cośmy za pracę dostawali.. Rozumiemy, że państwo nie ma i nie może dać tych kilka złotych więcej za naszą pracę.

Jesteśmy tą gromadą obywateli, od których państwo, nawet społeczeństwo wymaga więcej, niż od kogoś innego. Może ma po temu i prawo. Napewno ma po temu powody, bo my (nie pochlebiając sobie) jesteśmy w państwie wśród obywateli pracujących elitą robotniczą i musimy zrobić więcej, niż inni. Taki już nasz los. Nikt nam na naszym zagonie nie pomoże. Sami musimy myśleć o sobie i mieć jakiś „pomyślunek“ o tem, jakby pracę naszą zorganizować, żeby wszystko zrobić a sił nieco przyoszczędzić. Od zagadnienia pracy szkolnej niemniej ważnem jest zagadnienie pracy pozaszkolnej. A na tym odcinku tyle mamy do zrobienia. Warto zastanowić się nad tem, jak tę pracę zorganizować i jak ją między siebie rozłożyć. Wysuwamy postulat pod swoim adresem: **musimy większą uwagę zwrócić na wieś.** Dlaczego na wieś i to u nas w dzielnicy tak uprzemysłowionej, gdzie mamy przecież przedewszystkiem świat robotniczy. Zdaje się, że właśnie dlatego. Pamiętajmy o tem, że odsetek ludności robotniczej w naszem województwie wynosi

36.2% i jest to odsetek z wszystkich województw największy. Może właśnie dlatego na odcinku wiejskim będziemy mogli najprędzej się odrobić i zrobić porządek, żeby potem móc spokojnie cały swój wysiłek skierować na miasta i ośrodki fabryczne, ale wpierw dobrze jest mieć tyły zabezpieczone a tyłami w tym wypadku jest wieś. Wiemy o tem, ile to niespodzianek i złośliwych figli wyprawia na wsi agitacja niemiecka. Od wsi biją agitatorzy Volksbundu i przybudówek Voksbundu w szkołę polską i w polską myśl polityczną. **Musimy wieś śląską oczyścić z germańskich agitatorów** i uwolnić od jadu pruskiego nacjonalizmu, **i przwrócić na wsi śląskiej czysto polską atmosferę, polski patrjotyzm.** Wysiłkiem upartej a celowej i systematycznej akcji społeczno-oświatowej będziemy to mogli zrobić nawet dość prędko. **Na tę pracę zmobilizujemy wszystkie siły i środki,** jakiemi rozporządzamy. Tegoroczną kompanję społeczno-oświatową z ramienia organizacji prowadzimy pod hasłem: wieś śląska musi czuć i myśleć po polsku.

Dr. Władysław Żyła

Kronika

Nie przeciążać nauczycielstwa administracją

Do Redakcji Ogniskowca napływają liczne pisma, w których nauczycielstwo żali się na obciążenie go niepotrzebną administracją, „a szczególnie robieniem najrozmaitszych spisów dla księdza proboszcza“.

„W bież. roku — piszą nam — kierownik szkoły X kazał nam ni mniej, ni więcej, tylko trzy spisy sporządzić w sierpniu b. r. dla księdza proboszcza, a to najpierw:

a) spis dzieci uczęszczających do spowiedzi i komunji św. wogóle, później

b) spis dzieci uczęszczających do spowiedzi i komunji św. z parafji ks. Z i wkońcu

c) spis dzieci obowiązanych do uczęszczania na naukę przygotowawczą do I spowiedzi.

Każdy z tych spisów musiał posiadać wszystkie dane, a więc wymagał minimum 1 godziny czasu a wszystkie 3 godziny pisania, co się odbywało kosztem nauki szkolnej.

Ponadto w każdym miesiącu z polecenia kierownictwa muszę rozdzielać kartki do spowiedzi z napisami i tracić drogi czas. To

samo czynią koledzy w całej szkole. Nie od rzeczy będzie również wspomnieć, iż w ub. roku szkolnym nasza szkoła poszła na życzenie (czytaj polecenie) proboszcza Z bez zezwolenia władz szkolnych do kościoła, by powitać ks. dziekana i sprowadzić go uroczyście z plebanji do kościoła, wskutek czego cała szkoła straciła przeszło 1 godzinę nauki."

Zrobienie odpowiednich komentarzy a także wyciągnięcie praktycznych wniosków w powyższej sprawie — pozostawiamy czynnikom kompetentnym.

Organizacja Szkół

W Gazecie Urzędowej W. Śl. — Dział Administracji Szkolnej z dnia 28 września b. r. podany jest wykaz szkół, które uległy zmianie stopnia organizacyjnego. Są to szkoły: w Czarkowie, Gardawicach, Warszowicach, w Istebnej-Zaolziu, Kisielowie, Ustroniu-Dobce Wiśle-Czarnym, Wiśle-Jaworniku, w Wiślicy, Dolnych Błądnicach, Dzięgielowie, Pogórzu, Ustroniu-Polanie, w Wiśle-Głębcu, Wiśle-Malince, Ochabach, Pierśćcu, Brennej, Pogwizdowie, Czechowicach, Drogomyślu, w Haślachu, Kaczycach, Ligocie, Pruchnej, Rudzicy Wielkich Górach, Wielkich Kończycach, Małych Kończycach, Zabrzegu, w Jaworzu, w Wiśle, Dziedzicach, w Jaworzynce Zapasiekach, w Skoczowie, w Istebnej, w Bielsku, w Koniakowie. Szczegóły patrz w odnośnym n-rze Gazety Urzędowej.

Instruktoraty oświaty pozaszkolnej

Dotąd na terenie województwa śląskiego t. zw. instruktorzy oświatowi pełnili obowiązki przy starostwach. Obecnie, ponieważ dekret Prezydenta odpowiedzialność za stan w dziedzinie oświaty pozaszkolnej na terenie poszczególnych obwodów szkolnych składa wyłącznie na inspektorów szkolnych, instruktoraty oświaty pozaszkolnej będą istnieć przy inspektoratach szkolnych. Jak dowiadujemy się, obowiązki obwodowych instruktorów oświatowych na terenie poszczególnych obwodów szkolnych objęli pp.:

Stanisław Bożek, przy Inspektoracie Szkolnym obwodu katowickiego; Piotr Stasiak — król-huckiego; Ludwik Maliczak — pszczyńskiego; Przybysławski Władysław — rybnickiego; Stanisław Szczęsny — tarnogórskiego i lublinieckiego; Alojzy Jurczyk — przy Inspektoratach Szkolnych obwodów — bielskiego i cieszyńskiego.

Instruktoraty Oświaty Pozaszkolnej będą organem wykonawczym Inspektoratów Szkolnych obwodowych w dziale oświaty pozaszkolnej.

Komunikaty

Kurs programowo - ustrojowy

Chcąc przyjść z pomocą Kolegom(żankom), którzy z różnych powodów nie mogli brać udziału w kursach ustrojowo-programowych, organizowanych przez W. O. P., Okręgowa Komisja Pedagogiczna Zw. N. P. w Katowicach organizuje 7-mio dniowy kurs programowo-ustrojowy w Nowych Hajdukach.

Początek kursu dnia 4 października br. o godz. 16 w szkole powszechnej w Nowych Hajdukach (sala gimnastyczna). Opłata za cały kurs wynosi 6 zł., dla członków Z. N. P. 50% zniżki.

Pod hasłem realizacji nowych programów

W dniach od 9 października do 21 listopada b. r. Instytut Pedagogiczny zamierza zorganizować cykl wykładów dla nauczycieli szkół powszechnych pod hasłem realizacji nowych programów.

Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i wtorki w godzinach popołudniowych w następującym porządku:

9,10	października		język polski
16,17	„	—	historja
23,24	„	—	geografja
30,31	„	—	matematyka
6,7	listopada	—	przyroda
13	„	—	zajęcia praktyczne
14	„	—	śpiew
20	„	—	ćwiczenia cielesne
21	„	—	rysunki.

Opłata za cały cykl wykładów wynosi zł. 10.—

Na prelegentów Dyrekcja Instytutu Pedagogicznego zaprasza wybitne siły fachowe, które brały bezpośrednio udział w opracowaniu nowych programów.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje Sekretarjat Instytutu (Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe ul. Krasińskiego 3) do dnia 5 października b. r.

Przy zgłoszeniu należy równocześnie wpłacić czekiem połowę należytości na konto czekowe P. K. O. 305.800.

Kolonja nauczycielska w Dzięgielowie w Beskidzie Śląskim pod Cieszynem

W czasie od 26 grudnia do 14 stycznia uruchamia Zarząd Ogniska Z. N. P. w Cieszynie kolonję wypoczynkową w nowej 6-kla-

sowej szkole w Dzięgielowie. Okolica lesista o charakterze górskim, wyśmienite tereny narciarskie, tor łyżwiarski, bibljoteka, radjo, elektr. oświetlenie, odległość od stacji kolejowej Bażanowice 15 minut. Na zamówienie narty po 23 zł komplet (zadatek 10 zł, podać długość). Przewidziany kurs narciarski, kulig saneczkowo-narciarski do Wisły i wycieczka narciarska Czantorja-Stożek-Barania-Wisła. Pożądane przywiezienie gier do spędzania długich wieczorów.

Całodzienne wyżywienie wraz z opałem, światłem, wodą wodociągową, i obsługą 4 zł 70 gr. Pomieszczenie w klasach (łóżko z siennikiem). Dla kilku małżeństw osobne pokoje za dopłatą 30 gr dziennie. Zabranie z sobą pościeli, pantofli (wszędzie parkiety) konieczne. Za zgłoszenie uważać się będzie przesłanie wpisowego 5 zł i zadatku 15 zł do 15 listopada na konto P. K. O. 180.954 „Miesięcznika Pedagogicznego" w Cieszynie z zaznaczeniem na środkowym odcinku: „Kolonja Dzięgielów". W razie małej ilości zgłoszonych, wpisowe i zadatek zwraca się po potrąceniu kosztów przesyłki do dnia 30 listopada, zaś przy odbywającej się kolonji na wypadek nieprzybycia zgłoszon. zadatek i wpisowe przepadają. Przy zgłoszeniu się conajmniej 20 z uczestników na wieczór wigilijny będzie on zorganizowany za uprzedniem zgłoszeniem i przesłaniem osobno 4 zł w wyżej podanym terminie.

Konkursy

Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego — Dział Administracji Szkolnej z dnia 28 września b. r. Nr. 32 (9) ogłasza konkurs na następujące stanowiska:

Kierownika 8-kl. publicznej szkoły powszechnej w **Kończycach,** w powiecie katowickim (mieszkanie służbowe);

Kierownika 7-kl. publicznej szkoły powszechnej nr. 3 w **Nowym Bytomiu** (Czarny Las) w powiecie świętochłowickim (mieszkanie służbowe);

Kierownika 7-kl. publicznej szkoły powszechnej w **Piasecznej-Strzybnicy,** w powiecie tarnogórskim;

Kierownika 2-kl. publicznej szkoły powszechnej ewangelickiej w **Warszowicach** w powiecie pszczyńskim;

Kierownika 8--kl. publicznej szkoły powszechnej w **Knurowie** w powiecie rybnickim (mieszkanie służbowe);

Stałego nauczyciela 1-kl. publicznej szkoły powszechnej w **Kuczowie,** w powiecie lublinieckim (mieszkanie służbowe z ogrodem);

Podania udokumentowane należy wnosić drogą służbową do

W. O. P. w terminie 4 tygodniowym od daty (28. IX) podanej Gazety Urzędowej.

Z Sekcji Kierowników pracowni fizyko-chemicznych

Zebranie Sekcji Kierowników pracowni fizyko-chemicznych odbędzie się **w niedzielę, dnia 15 października 1933 r. o godzinie 9-tej w świetlicy** Zarządu Okręgu Śląskiego przy ul. Pocztowej 11. I. p.

Ze względu na omawianie aktualnych spraw bieżących, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich kierowników pracowni fizyko-chem. woj śląskiego.

Porządek obrad zostanie podany na zebraniu.

Zmiany godzin urzędowania

Przewodniczący Sekcji Kierowników Szkół urzęduje w poniedziałki w godzinach od 16 — 17.

Przewodniczący Komisji Pedagogicznej Okręgu Z. N. P. urzęduje w poniedziałki pomiędzy godz. 17 a 18-tą.

Z życia organizacji

Delegacja Związku u Pana Wojewody

W dniu 29 września b. r., z okazji imienin Pana Wojewody, Dr. Michała Grażyńskiego, delegacja Związku w osobach kk.: Zajchowskiego Zygmunta, Dzięgiela Władysława oraz Eugenjusza Kinsnera złożyła Panu Wojewodzie życzenia imieninowe w imieniu nauczycielstwa związkowego województwa śląskiego.

Z Sekcji Regjonalistyczno - Krajoznawczej

W dniu 17 ub. m. odbyło się w Katowicach pierwsze powakacyjne zebranie Sekcji. Na porządku dziennym były następujące sprawy: Omówienie w stosunku do nowych programów prac Sekcji, podjęcie akcji tworzenia monografij lokalnych, ustalenie form realizowania współpracy Sekcji z „Zaraniem Śląskiem" oraz omówiono szereg innych spraw aktualnych.

Odpowiedzi Redakcji

Kol. Władysław Płomiński — Nowy Bytom. Artykułu Waszego na temat: „Niezłomna wiara we własne siły" nie będziemy drukować, ponieważ w tej sprawie zamieściliśmy już artykuł w poprzednim n-rze Ogniskowca.

Książki i czasopisma

W. Nowicki. A. Wrotniak. Z. Batorowicz: Oddział I. Nauuczanie łączne. Część I.

Wyd. Administracji Życia Szkolnego, we Włocławku 1933 r.

Książka podaje najnowszy sposób realizacji programu obowiązującego w oddz. pierwszym szkoły powsz. Jest umiejętną próbą rozwiązania zagadnienia nauczania łącznego. Podaje wiele podejść do zagadnień omawianych w oddziale I szkół miejskich i wiejskich różnych stopni organizacyjnych, bez względu na używany elementarz. Zawiera dużo wierszy, powiastek, bajek, zabaw, piosenek oraz zagadek.

Dzięki tym walorom staje się nieodzowną pomocą w pracy na terenie I oddz. Cena zł. 3 gr. 50, z przesyłką zł. 3 gr. 80. Do nabycia w Administracji „Życia Szkolnego" we Włocławku, P. K. O. 62.112 oraz w „Naszej Księgarni" w Warszawie.

Ludwik Musioł: Dzieje szkół parafjalnych w dawnym dekanacie pszczyńskim

Wyd. Muzeum Śląskiego w Katowicach 1933.

Książka wiz. Ludwika Musioła p. t. „Dzieje szkół parafjalnych w dawnym dekanacie pszczyńskim", wydana przez Muzeum Śląskie w Katowicach (1933) — zapoznaje nas z historją szkolnictwa parafjalnego ziemi pszczyńskiej po raz pierwszy. Autor z iście benedyktyńską pracowitością wygrzebał z kościelnych archiwów, z archiwów miejskiego i książęcego w Pszczynie moc źródłowego materjału, który pozwolił mu na rozwinięcie wyżej wzmiankowanego tematu na 250 stronicach. Praca została podzielona na trzy główne działy (część ogólną, część szczegółową omawiającą poszczególne szkoły, oraz wybór ważniejszych tekstów źródłowych).

„Dzieje szkół parafj." mają dla nas duże znaczenie, bo dotyczą terenu w nauce dotąd mało zbadanego i przez swą analogję ze stosunkami w innych częściach Polski — jeszcze i na tym odcinku wyjaśniają polskość śląskiego skrawka. W książce jest sporo momentów charakteryzujących oblicze Śląska i jego mieszkańców w czasach, w jakich jeszcze panowanie pruskie nie zdołało wycisnąć swego piętna na rzeczach i ludziach.

Najstarsze wiadomości o szkołach w dekanacie pszczyńskim mamy z XV w. W XVI w. szkoły nie należą tu do rzadkości. Istniały przy kościołach i były oczywiście zależne od kościelnych instytucyj. Utrzymanie szkół należało do parafij. Szkoła stała naogół na niskim poziomie, przygotowując młodzież nie do praktycznego życia, lecz służby kościelnej. Położenie naucyciela było ciężkie, stąd konieczność szukania źródeł dochodowych poza szkołą.

Chcąc dokładnie zapoznać się z światłami i cieniami dawnego szkolnictwa na Śląsku — musimy cenną książkę przeczytać od deski do deski. H. D.

Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręg. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, ul. Kamienna 9, part.

Drukiem Drukarni „Artystycznej" Katowice, ul. Krakowska 8. — Telefon 26-41